

Sygn. akt IV Ka 428/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 września 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Gosławski

Protokolant sekr. sądowy Dagmara Szczepanik

przy udziale ---

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014 roku

sprawy **B. W.**

obwinionej z art. 86§1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 14 maja 2014 roku sygn. akt II W 391/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 109 § 2 kpw, art. 636 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 119 kpw, art. 8 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

- **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- zasądza od obwinionej B. W. kwotę 30,00 (trzydzieści) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 50,00 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

IV Ka 428/14

UZASADNIENIE

B. W. została obwiniona o to, że:

w dniu 07 czerwca 2013r. ok. godz. 17⁰⁰ w m. K.. K.gm. Z.kierując sam. marki H. (...)nr rej. (...) spowodowała zagrożenie w ruchu drogowym w ten sposób, że jechała środkiem jezdni zajeżdżając drogę jadącemu z przeciwka samochodowi M. (...)kierowanemu przez R. J. (1), który w celu uniknięcia zderzenia pojazdów zmuszony był do zjechania do przydrożnego rowu, to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 14 maja 2014 roku w sprawie II W 391/13:

- 1.uznał obwinioną B. W. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył jej grzywnę w wysokości 300 złotych;
- 2.zasądził od obwinionej B. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła obwiniona.

Wyrokowi zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że w dniu 7 czerwca 2013 roku kierowała pojazdem marki H. (...) w miejscowości K.. K. , podczas gdy wówczas przebywała poza granicami kraju;

- dowolną ocenę dowodów poprzez nieprzyjęcie zeznań Ł. J. (1), a danie wiary zeznaniom R. J. (2) i J. G. (1) oraz nieuwzględnienie okoliczności rozmowy telefonicznej obwinionej z funkcjonariuszem Policji, któremu wyświetlił się numer kierunek państwa obcego.

W konkluzji wносиła w istocie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od zarzucanego jej czynu.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie, mając w polu widzenia określone między nimi rozbieżności i stanowisku swemu dał wyraz w zasługującym na pełną aprobatę uzasadnieniu.

Dlatego też dzieląc w całości ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny, sąd okręgowy nie widzi zasadniczych powodów, aby powtarzać okoliczności wyprowadzone w motywach zaskarżonego wyroku, co wiązałoby się z cytowaniem ich obszernych fragmentów. Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany wnikliwej i wszechstronnej analizie oraz ocenie, respektującej w pełni wymogi art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw. Przede wszystkim - wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji, mającym charakter polemiczny - nie ma żadnych podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału dowodowego ustaleń faktycznych w sprawie. Konfrontując ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami trzeba stwierdzić, iż dokonana przez sąd rejonowy rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przypisanego obwinionej czynu nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym sąd ten dał wiarę i się na nich oparł.

Apelacja próbuje nadać priorytet wyjaśnieniom B. W., nie bacząc, iż sąd I instancji przekonująco zdyskwalifikował je w motywach zaskarżonego orzeczenia. Argumentów sądu merytorycznego - pominąć się nie da; ponieważ są racjonalne i zakotwiczone w zasadach doświadczenia życiowego - w pełni zasługują na wiarę.

W tym kontekście należy podkreślić, iż:

- relacje B. W. są wewnętrznie sprzeczne oraz odbiegają od innych dowodów. W pierwszych wyjaśnieniach (18 grudnia 2013 roku) podała, iż przebywała w Niemczech od maja do września 2013 roku. Pojechała tam „busem”. „Tam nie kupuje się biletu” (k 36). Mężczyzna , który kierował nazywał się J. B.;

- Ł. J. (2) (zięć obwinionej) na rozprawie w dniu 10 stycznia 2014 roku złożył do akt bilet datowany na dzień 5 czerwca 2013 roku (przy czym cyfra 3 została na nim dwukrotnie przerobiona z cyfry 4 - k 50) i oświadczył, iż bilet ten został przesłany przez przewoźnika na adres jego i obwinionej (nie wie kiedy, kopertę zniszczył). Uznał, że może mieć znaczenie w sprawie;

- B. W. na rozprawie w dniu 12 lutego 2014 roku przyznała, iż jest to bilet do Niemiec, który dał jej przewoźnik. Wynika z niego, iż wyjechała do Niemiec 5 czerwca 2013 roku. Znalazła ten bilet i przekazała go zięciowi, żeby złożył go w sądzie. Dostała bilet, kiedy jechała do Niemiec. Przewoźnik pomylił się w dacie rocznej. Pomyłkę zauważył kierowca i długopisem poprawił czwórkę na trójkę. Pomyłka wyszła w momencie, kiedy ten bilet był wypisywany. Kierowca po

wypisaniu biletu dokonał jego korekty. Podkreśliła, iż musiała się pomylić podając wcześniej, iż do Niemiec wyjechała w miesiącu maju (k 67);

- wystawcą biletu była firma transportowa prowadzona przez D. H.; w/w zeznał, iż przedmiotowy bilet wypisała jego żona, on natomiast zlecił transport innemu przewoźnikowi K. B., który przekazał obwinionej wcześniej wypisany bilet. Osoba J. G. (2) nic mu nie mówi, poza tym, iż prowadzi on działalność transportową na terenie K. K. H. potwierdziła, iż to ona wypisywała ten bilet i przekazała go mężowi. Podniosła, iż nieświadomie wypisując datę roczną

(2014) pomyliła się i ktoś ten bilet przerobił – 4 na 3.

Wskazane dowody osobowe nie są logiczne (skoro przewóz przeprowadzał inny przewoźnik, to on powinien zainkasować zapłatę i nie uznawać biletu wystawionego przez drugą firmę); zachodzą między nimi sprzeczności, które dotyczą zasadniczych kwestii, co powoduje, iż twierdzenia wymienionych osób wzajemnie się wykluczają. W konsekwencji są nieprawdopodobne i nie zasługują na wiarę, co już przekonująco wykazał sąd I instancji.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego i jest zgodne ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Wszystkim tym wymaganiom sąd rejonowy sprostał. Polemiczne wywody apelacji pomijające precyzyjną argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a kwestionujące stanowisko sądu jedynie z pozycji (zmiennych) wyjaśnień obwinionej oraz własnych subiektywnych ocen wymowy przeprowadzonych na rozprawie dowodów, nie mogły odnieść zamierzonego przez skarżącą efektu. Dokonany przez sąd merytoryczny wybór dowodów – odpowiednio uzewnętrzniony w ustaleniach stanu faktycznego – został przekonująco umotywowany przy ocenie materiału dowodowego, przez logicznie wykazaną weryfikację konkretnych okoliczności na tle całokształtu ujawnionych dowodów.

Nie budzi zatem zastrzeżeń, iż sąd I instancji w zasadniczych kwestiach związanych z odpowiedzialnością prawnokarną odmówił wiary obwinionej, do czego był w pełni uprawniony, a co dotyczyło w szczególności podnoszonej tezy, iż w dniu zdarzenia (7 czerwca 2013 roku) B. W. przebywała w Niemczech. Zeznania B. G. i Ł. J. (2) nie precyzują dokładnych okresów pobytu obwinionej zagranicą w 2013 roku; relacje B. W. w tym zakresie są sprzeczne, a obwiniona nie potrafiła tych rozbieżności racjonalnie wyjaśnić. Również - wbrew zapewnieniom odwołującej się - zeznania funkcjonariusza policji W. S. w powiązaniu z treścią notatki urzędowej z k 14 wskazują, iż do pierwszego kontaktu telefonicznego wymienionych osób doszło 24 lipca 2013 roku. Brak jest wiarygodnych dowodów przemawiających za tym, iż w dniu 7 czerwca 2013 roku B. W. przebywała zagranicą. Przeczą temu w szczególności zeznania R. J. (2), które znajdują odzwierciedlenie w relacjach J. G. (1), dokumentacji fotograficznej, śladach ujawnionych na miejscu zdarzenia. R. J. (2) przy wymijaniu się pojazdów - z tak bliskiej odległości - mógł rozpoznać kierowcę (...); wskazał jednoznacznie na obwinioną, mimo, że samochód ten był własnością innej osoby; z racji zamieszkiwania w jednej gminie, skonfliktowania i powiązań rodzinnych jego szefa J. G. (1) z B. W. mógł znać obwinioną (mimo, że ona temu przeczy).

Dlatego sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wysuniętych przez skarżącą zarzutów, albowiem okazały się bezzasadne i nie zdołały podważyć słuszności zaskarżonego wyroku, w szczególności co do udowodnienia obwinionej winy w zakresie przypisanego jej czynu.

Również wymierzona jej kara nie wykazuje cech rażącej niewspółmierności i nie wymagała korekty.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji; na podstawie przepisów powołanych w wyroku obciążył obwinioną kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.